

№ 79.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Epifaniasza B.  
Wt. św. Dyonizego B.  
Śr. św. Maryi Kleof.  
Czw. św. Ezechiela Pr.  
Piąt. św. Leona W.  
Sob. św. Wiktora M.  
Niedz. św. Hermenegilda

Wschód słońca godz. 5 m. 24  
Zachód słońca godz. 6 m. 42  
Dług. dnia godz. 13 m. 19  
Przybyło godz. 5 m. 32

GENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

„ Łódź

ul. Przejazd № 3.

Telefonu № 593

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 7 kwietnia 1913 r.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke  
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENY OGŁOSZENI: Nadstano przed tekstem 50 kop. za wiersz petiowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nowokrogi po 20 kop. za wiersz petiowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petiowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

## CAFE „SAVOY“

Od dziś gra  
wszechświatowa

## RUMUŃSKA ORKIESTRA

pod dyrekcją **NICOLAE ROMANO.**

1190

Teatr Popularny **Dziś Zbójcy.** Jutro **Dama kameljowa.**

przy ul. Konstantynowskiej 16.

## TWO „WISŁA“

**PRZECHOWYWANIE MEBLI**  
w składach własnych z udzielaniem pożyczek  
OPAKOWANIA I PRZEPROWADZKI.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych  
**D-rów Falka, Golca i Jelnickiego**

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-31.

Dla chorych skóry (oddzielne pokoje i ogólna sala) i przy-  
chodni. (Porada 60 kop. — Godz. przyjęć od 8—9 ra-  
no, 11 1/2—1 1/2 w południe i 7 1/2—8 1/2 wieczorem, w nie-  
dziele i święta od 8—10 rano i od 12 1/2—1 1/2 po połud-  
Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie  
krwi przy syfilisie. 341

## CAMPEADOR

PARFUM ULTRA PERSISTANT  
ED. PINAUD, PARIS

2887

## Napoleon w Moskwie.

Napoleon w Moskwie  
popasał niedługo:  
Uciekł przed mrozami  
i śnieżną szarogą  
Byłby może dłużej  
został na popasie,  
lecz Szustow nie robił  
ko niaku w tym czasie!...

815

## Teren objęty demonstracją.

Poniżej podajemy szkic topograficzny terenu  
objętego demonstracją flot.

Przedewszystkiem należy wspomnieć o mia-  
stach portowych Antivari i Dulcigno, przeciwko  
którym w pierwszym rzędzie mogą wystąpić pan-  
cerniki mocarstw.

Antivari, po serbsku Bar, leży nad morzem,  
ale już nieco w głąb lądu, a mianowicie w odle-  
głości pięciu kilometrów od morza. Port jego  
nosi nazwę Pistań i składa się zaledwie z kil-  
kunastu budynków. Antivari liczy okrągło 1200  
mieszkańców, pomiędzy którymi jest sporo al-  
bańczyków. Na południe od portu wznosi się  
góra, na której znajduje się stary fort. W  
pobliżu umieszczona jest stacja telegrafu iskrowego.

Nowy port, zbudowany przez spółkę włoską,  
został oddany do użytku publicznego w roku  
1909. Kolej, zbudowana również przy pomocy  
kapitałów włoskich, wiedzie z Antivari do Wir-  
bazaru na 42 kilometry długości. Jest wąsko-  
torową i nie może już podać wzrastającemu  
ruchowi towarów. Handel przywozowy i tran-  
sitowy jest tutaj znaczny. W przywozie, osza-  
cowanym w roku 1911 na 1/4 miliona centna-  
rów, stoją na czele Austro-Węgry, potem idą  
Włochy. Ruch okrętów w owym roku poza  
parowcami, które przez cały rok regularnie za-  
wijają do Antivari, obejmował 9 parowców o po-  
jemności łącznej 7,874 ton, tudzież 135 żaglow-  
ców o pojemności łącznej 7,269 ton. Do nowe-  
go „mola“, mającego 250 metrów długości, mo-  
gą przybijać okręty, mające pojemności do 1,000  
ton. Antivari przechodziło kolejno z rąk we-  
neckich do tureckich, aż wreszcie kongres ber-  
liński w roku 1878 przyznał je po wojnie ro-  
syjsko-tureckiej Czarnogórcom.

Dulcigno, po serbsku Ulcinj, leży na 20 ki-  
lometrów od Antivari na południe i liczy około  
5 tysięcy mieszkańców, przeważnie albańczyków.  
Handel jest niewielki i nie rozwija się od czasu,  
gdy została uregulowana rzeka Bojano, dająca  
tani i wygodny przewóz do Skutari. Podobnie,  
jak do Antivari, zawijają także do Dulcigno dwa  
razy tygodniowo parowce austriackie towarzy-  
stwa żeglugi „Lloyd“. Pięć razy na miesiąc

przybывают parowce „Ungaro-Creaty“. Połącze-  
nie z Włochami utrzymuje włoskie towarzystwo  
„Puglia“. W roku 1878 traktat berliński przy-  
znał Dulcigno Czarnogórczom.

Oczywiście blokada obejmie całe wybrzeże  
Czarnogóry, a podobno także i to wybrzeże Albanii  
aż po Alessio, które zajęli czarnogórcy. Wybrzeże  
ściśle czarnogórskie ma zaledwie 40 kilometrów  
długości i ciągnie się od Spizy, najbardziej na  
południe wysuniętego punktu Austro-Węgier, aż  
do ujścia rzeki Bojany.

Największa część wybrzeża spada stromo do  
morza od góry Rumja i dopiero koło Ujścia  
Bojany znajduje się płaszczyna. Pasma gór  
Rumja i odgałęziający się ku wschodowi grze-  
bień z górą Tarabosz, stanowi dział wód pomię-  
dzy Adryatykiem a jeziorem Skutari.

Wybrzeże to, mające nazwę „Primorje“, po-  
siada vegetację południową i jest nadzwyczajnie  
malownicze. Wielkie płaszczyny pomiędzy Adry-  
atykiem, a rzekami Driń i Bojana są żyzne, nie-  
stety jednakże z powodu swojego niskiego po-  
łożenia i licznych bagien tworzą siedlisko ma-  
laryi.

Jak wspomnieliśmy, demonstracja flotowa  
obejmie zdobyte przez czarnogórców wybrzeże  
aż po Alessio, które liczy 1,200 mieszkańców.  
Ta część wybrzeża jest płaska, ma dużo lagun i  
wydm piaszczystych, aczkolwiek niektóre prze-  
strzenie są zalesione. Morze jest prawie wszę-  
dzie płytkie, a wybrzeża przy ujściach rzek wy-  
stają głęboko w morze i są niebezpieczne dla  
okrętów, gdyż pod działaniem prądu morskiego  
dno często się zmienia.

Tylko port San Giovanni jest bardzo dobry  
i przystępny dla wielkich okrętów. Głębokość  
10-metrowa ciągnie się zwykle w odległości 3  
kilometrów od wybrzeża, do którego więc okrę-  
ty wojenne nie mogą przybić. Okręty znacznie  
mniejsze mogą bliżej dopłynąć do brzegu i za  
pomocą łodzi wysadzić wojska na ląd pod o-  
chroną dział okrętowych.

Bardzo wiele zależy od stanu pogody. W mie-  
siącach zimowych dmie tam bardzo silny wiatr  
„bora“, czasami także „schirocco“. W lecie pa-  
nuje wiatr „maestrale“, który powoduje wysokie  
fale. Od początku marca aż do połowy kwie-  
tnia padają tam prawie nieustannie deszcze, po-  
wodując powódzie i czyniąc znaczne przestrzenie  
wybrzeża niedostępnymi.

## Radość hakatystów z powodu zerwania sojuszu polsko-centrowego.

W sprawie zerwania przez centrowców górnośląskich kompromisu polsko-centrowego hakatystyczne biuro korespondencyjne rozpowszechnia następujący artykuł.

„Ze stanowiska niemiecko-narodowego jest to objawem bardzo pociesającym, że centrum na kresach wschodnich nie pójdzie już razem z polakami. Jak wiadomo, już podczas ostatnich wyborów do parlamentu dzięki staraniom prezesa regencji opolskiej udało się w okręgu opolskim połączyć centrum z partiami niemieckimi, co powtórzyło się następnie przy wyborach uzupełniających do sejmu w okręgu opolskim z tym skutkiem, że wybrany został jeden kandydat centrowy i jeden kandydat niemieckiego towarzystwa wyborczego. Obecnie dobry ten przykład i gdzie indziej znajduje już naśladownictwo.

Wydział okręgowy górnośląskiej partii centrowej dnia 17 marca uchwalił nie odnawiać kompromisu wyborczego z polakami i poszczególne okręgi wyborcze pozostawić wolną rękę działania. W okręgu pszczyńsko-rybnickim przyszedł już nawet do skutku kompromis wyborczy pomiędzy centrum a innymi partiami niemieckimi (t. j. hakatystami). Z tego powodu dotychczasowy poseł polski dr. Seyda mandat swój w tym okręgu napewno utraci. Z pewnością uda się to także w innych górnośląskich okręgach wyborczych. Także i zachodnio-pruska partia centrowa zdaje się pójść temi samymi drogami...”

Hakatysty niech się cieszą, bo mają się z czego cieszyć. Uzyskali nowego sojusznika w postaci „sprawiedliwej” i „katolickiej” partii centrowej, a to przecież coś znaczy. Czy jednak centrowcy na tem dobrze wyjdą? — może już niedaleka przyszłość to wykaże. Niech centrowcy nie zapominają, że w licznych okręgach na zachodzie Niemiec zależni są od stanowiska wyborców polskich. Zyskają może jeden lub dwa mandaty na Górnym Śląsku przy pomocy hakatystów i wrogów katolicyzmu, a w Westfalii utracić mogą dwa razy tyle.

## O Paderewskim.

Zajeżdża mistrz do jednego z wielkich miast w Stanach Zjednoczonych. Bilety po bajecznych cenach wykupiono na kilka tygodni przedtem. Sala przepelniona, ludzie formalnie duszą się z tłoku i gorączki oczekiwania. Lecz mistrz nie przybywa. Niecierpliwość tłumu dochodzi do tego, iż grożą zburzeniem sali. Przerażony dyrektor wpada do hotelu. Zastaje mistrza najspokojniej siedzącego w szlafroku i czytającego z zainteresowaniem jakąś polską gazetę.

— Panie, litości, grożą mi zlynczowaniem!

— Grać nie będę, to nie mój koncert dzisiaj. Ja jestem polakiem, wyście na afiszu zaznaczyli koncert jakiegoś mego imiennika: znakomitego pianisty rosyjskiego.

I nie pomogły żadne prośby i perswazyje. Mistrz nie grał, a sala wyprzedana przyniosłaby około 10000 dolarów. Ale od tego czasu dowiedzieli się wszyscy, iż mistrz jest polakiem.

Albo drugie:

Mistrz zdążył na koncert. Droga jego wypadła przez obszar jakiegoś króla stalowego, czy nalcianego. Pomiędzy miliardami stanął zakład, iż będą go mieli na koncercie. Na dworzec wylega delegacja i błaga, aby chciał zagrać choć kwadrans. Proponują bajeczne sumy. Mistrz nie zgadza się, stolica czeka na niego, spóźniłby się. Gdy wszelkie prośby nie pomogły, jeden z miliardów odzywa się: „Szkoda, wygrałbym zakład, a pieniądze te miałem przeznaczyć na budowę kościoła, o który proszą mnie robotnicy jednej z mych fabryk, niemal sami polacy.”

Mistrz, milcząc, wysiadł, skierował się do pałacu, grał kwadrans, a w pół godziny później specjalny pociąg niósł go na miejsce pierwotnego celu podróży.

To są drobne fakty, wobec tych zasług, jakie położył wielki złomek dla naszej Ojczyzny, ale malują go w sposób wymowny.

„Kronika Piotrkowska”.

## Walka z ohydny handlem.

Na międzynarodowy kongres w sprawie walki z handlem kobietami udać się ma również przedstawicielka warszawskiego chrześcijańskiego Towarzystwa ochrony kobiet, dla której opracował specjalny referat członek komisji prawno-sądowej Towarzystwa popierania pracy społecznej, adw. przys. Br. Sobolewski.

W referacie tym omówiono skutki prawa z dnia 25 grudnia 1909 roku, wydanego w Rosji, w celu zatamowania handlu kobietami i włączonego do nowego kodeksu karnego, pod postacią artykułów 524 — 529. Artykuły te, jak wiadomo, przewidują kary za stręczenie do nierządu kobiet, niemających 21 lat skończonych i niezależnie od wieku, jeżeli użyto gwałtu, oszustwa, uszkodzenia cielesnego. Karane jest również sufenerstwo oraz zawodowe werbowanie kobiet do domów rozpusty. Kary wynoszą od trzech miesięcy więzienia do trzech lat robót poprawczych.

Nowe prawo jest postępowe o tyle, że zwalca nie nierząd w osobach upadłych kobiet, lecz czynniki, sprzyjające nierządowi; wydano to prawo w myśl uchwał poprzednich kongresów międzynarodowych. Nowe prawo nie przewiduje wszelako przypadków „wciągnięcia” kobiet do nierządu i ustanawia karę za skłonienie kobiety do rozpusty tylko za pomocą gwałtu, oszustwa lub nadużycia opieki. Nie uciekając się do namów, ani do perswazyi, pośrednik może wciągnąć kobietę do nierządu, stawiając ją w takich warunkach, które same decydują o jej upadku.

Jakkolwiek od chwili wprowadzenia w życie nowego prawa upłynęły blisko trzy lata o praktycznych wynikach jego stosowania nic powiedzieć się nie da, a to z powodu braku odpowiednio zebranego materiału statystycznego.

Z praktyki sądów można zaznaczyć niezmiernie małą liczbę spraw, z mocy nowego prawa wytaczanych; znaczy to, że sposoby i działania handlarzy „żywym towarem” są nader nieuchwytnie i że Temidzie trudno jest dojrzeć i i pochwycić sprawców czynów karygodnych w tej dziedzinie.

## Ratunek w katastrofach żywiołowych.

(Artykuł nadesłany).

Nadzwyczajna katastrofa, wywołana orkanem w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki, z powodu której zginęły tysiące ludzi, a setki tysięcy, może nawet i miliony straciły całe swe mienie i obecnie żyją w chorobach i niedzy — wstrząsnęła jak piorun całym literatnie światem.

Świat nigdy zapewne nie będzie wolny od katastrof — ba, nie mamy żadnych środków, aby zatrzymać trzęsienie ziemi lub zapobiedz orkanowi z powodzą, która rwie groble i tamy.

Tymczasem jest choć częściowy sposób osuszania odrazu też wynędzniałych i wystraszonych okropnymi biciami przyrody.

Na to tylko potrzebne urządzenie międzynarodowej wszechświatowej przynusowej asekuracji od żywiołowych nieszczęśliwych wypadków. Pieniądze na to się znajdują z pewnością i to w wielkiej ilości. Na ten cel trzeba byłoby odłożyć co rok od 1 do 5 proc. z budżetów lub nieco mniej. I od razu zjawia się setki milionów, ba, nawet miliardów. Po wydarzeniu się masowej żywiołowej katastrofy państwo, w którym stało się to nieszczęście, odrazu ofiaruje pewną sumę dla nieszczęśliwych, do chwili przeprowadzenia międzynarodowej formalności i otrzymania przynależnej kwoty.

Zas ofiarność publiczna powinna przyjąć inne formy. Jak dla prowadzenia wojny są całe urzędzenia Czerwonego Krzyża, tak też ludzkość winna stworzyć milionową armię ludzi z sercem, gotowych na pierwsze wezwanie pośpieszyć z pomocą ofiarom katastrofy; tam są potrzebni i świadomi medycyny (lekarze sanitarysze, siostry miłosierdzia) i inżynierzy, budowalczowie i specjaliści górniczy i t. d. i t. d.

Co może bardziej upokarzać ludzkość bez winy winną, jak zbierać. Zdarzyła się katastrofa w Messynie (trzęsienie ziemi) — i po tygodniu—

biedacy mogliby mieć dziesiątki miliona pomocy.

Nie jestem powołany do szerszej działalności. Byłoby bardzo miło, gdyby polacy wzięli w swoje ręce zapoczątkowanie w tej doniosłej sprawie. Niech będą zebrane statystyczne dane katastrof wspomnianych wyżej w całym świecie. Ile strat w przybliżeniu bywa w ciągu lat 15 do 20, ile ludzi bywa okaleczonych, ile ginie. Ile potrzeba przeto wydawać rocznie doraźnie i w charakterze zasiłku corocznego dla ofiar katastrofy. Sądzę, że żaden junkier pruski nie ośmieli się stanąć na przeszkodzie.

Ja zaś skromny pracownik wśród polaków w Łodzi ofiaruję na ten cel 100 rubli, jeżeli tylko zacznie się z mojego projektu wykoniać jakiś rezultat.

D-r Franciszek Koziołkiewicz (senior).

**Szanownym naszym prenumeratorem zamiejscowym przypominamy o odnowieniu prenumeraty za kwartał następny i uregulowaniu zaległej opłaty.**

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE, Dzisiaj Radosława. Jutro Dobrosława.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska nr. 16). Dzisiaj „Zbójcy Szyllera” Początek o godz. 8 min. 15 wiecz.

ZEBRANIA. Dzisiaj mies. posiedz. czł. Tow. wzaj. pomocy pracown. aptek (w lok. wł., Konstantynowska nr. 5) o g. pół do 11 w.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 19 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

## KRONIKA.

(—) Przejazd przez granicę. Komisja finansowa Dumy państwowej przyjęła złożony jeszcze przed rokiem projekt ministra skarbu o zamianie niektórych przepisów co do przepuszczania osób, jadących przez granicę. Zmiany są nieznaczne i mają na celu interes skarbu. Komory celne i nadal mają rewidować paszporty podróżnych z udziałem żandarmerii, a to w celu, jak powiedziano w motywach ministra, niedopuszczania do Rosji „osób niepożądanych z punktu interesów państwowych: członków partii przeciwpaiństwowych, szkodliwych cudzoziemców, wydalonych w swoim czasie z granic Rosji i t. p.”

Utrzymano zakaz przywożenia do Rosji biletów loteryj zagranicznych i papierów, zabronionych przez ministra skarbu; wolno jednak przywozić bilety pożyczek, zawartych przez obce państwa. Wszelkie karty do gry pochodzenia cudzoziemskiego będą od podróżnych odbierane choćby były używane. Książki mają być wprost przesyłane do cenzury, jak i teraz z wyjątkiem kalendarzy, słowników, lektury podróżniczej i t. p.

Projekt zaznacza, że na komorach ogłoszenia, dotyczące przewozu rzeczy, winny być wywieszane w języku rosyjskim i głównych cudzoziemskich, w Królestwie i po polsku. Zmieniono nieco warunki sprowadzania rzeczy domowych albo spadkowych z zagranicy przez poddanych rosyjskich.

(—) Łańmalnia Inu. Łącki w majątku swoim Koninie, w pow. Częstochowskim, rozpoczął budowę gmachu, przeznaczoną na łańmalnię Inu. Pierwsza to fabryka tego rodzaju w Królestwie Polskim, wzorowana na tego rodzaju zakładach w Belgii i Niemczech.

Łańmalnia Inu, dzięki specjalnym maszynom, dostarcza w najpiękniejszym gatunku włókna, używanego do najdelikatniejszych tkanin. Nowa ta placówka zachęci naszych włościan do planowania Inu, za który otrzymywać obecnie będą lepsze ceny, aniżeli od pośredników, nabywających tę produkcję dla zagranicznych fabrykantów, po cenach możliwie obniżonych.

Nowej tej placówce szczęść Boże!..

(—) Okulista na kolei W.-W. Na kolei Warsz.-Wied. rokrocznie pewna liczba oficyalistów korzystała z pomocy lekarskiej dr. okulisty. W Częstochowie lekarzem tym był dr. J. Mar-

czewski. Aliści zauważono, iż zbyt wiele osób choruje na oczy i postanowiono zlecić zarządzić radykalnie. W tym celu pomoc okulisty w Częstochowie zniesiono zupełnie, w wyjątkowych tylko wypadkach odsyłając chorych do Warszawy za kartką lekarza kolejowego.

(x) Gniazda. Magistrat miasta Częstochowy nabył od Łódzkiego Towarzystwa opieki nad drzewostanem około trzystu gniazd dla ptaków owadożerczych.

(—) O mieszkaniach w suterrenach. W swoim czasie zarządy Łódzkiego Towarzystwa higienicznego oraz Tow. „Liga przeciwigruźlicza“ zwróciły się do gubernatora piotrkowskiego z prośbą o pozwolenie na zbadanie stanu zdrowotnego mieszkań, znajdujących się w suterrenach domów w Łodzi.

Jednocześnie zarządy tych instytucji prosiły gubernatora o dostarczenie danych o liczbie takich mieszkań w Łodzi.

W odpowiedzi na prośbę tę gubernator udzielił pozwolenia na zbadanie stanu zdrowotnego mieszkań, ale danych o liczbie mieszkań nie mógł dostarczyć, ponieważ nie posiadają ich ani magistrat, ani policja w Łodzi.

(—) Wystawa. Zarząd Tow. Muzeum nauki i sztuki w Łodzi urządza w najbliższej przyszłości wystawę sztychową i w tym celu podanie o pozwolenie na wystawę już wysłano do gubernatora piotrkowskiego.

(h) Ze Stow. majstrów fabrycznych. Pod przewodnictwem prezesa p. K. Pestkowskiego odbyło się w ubiegłą sobotę o godz. 8-ej wieczorem zebranie miesięczne członków Stowarzyszenia majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej.

Po przyjęciu do wiadomości, że kwestya budowy własnego domu znajduje się na dobrej drodze, dyskutowano nad sprawą obchodu 20-letniego jubileuszu istnienia Stowarzyszenia, przypadającego w dniu 15 maja r. b.

Postanowiono uroczystość tę obchodzić w trzy dni później, a mianowicie 18 maja. Program jubileuszu rozpocznie się nabożeństwem w kościołach katolickim i ewangelickim. Z kościołów udadzą się uczestnicy do lokalu Stowarzyszenia na oficjalne przyjęcie gości, a wieczorem na zabawę w Helenowie.

Następnie omawiano sprawę wyjednania pozwolenia na bufet przy Stowarzyszeniu i postanowiono w tej kwestyi poczynić starania u władz.

Dla łatwiejszego zapoznania się członków pomiędzy sobą, uchwalono urządzać konferencje wspólne pomiędzy członkami jednego zawodu.

Pociągnęło to za sobą postawienie wniosku, aby podzielić członków Stowarzyszenia podług fachów na sekcje, któreby naprzemian co sobotę odbywały posiedzenia dyskusyjne. Wniosek ten przyjęto.

W końcu przyjęto w poczet Stowarzyszenia 5 członków rzeczywistych i 1 protektora.

(a) Ze Stow. majstrów przedziałniczych.

W ubiegłą sobotę, o godz. 9-ej wieczorem, w lokalu własnym przy ul. Andrzeja Nr. 4, odbyło się zebranie miesięczne członków Stowarzyszenia majstrów przedziałniczych gub. piotrkowskiej. Przewodniczył p. Józef Siedlanowski.

Odczytane sprawozdanie kasowe za miesiąc ubiegły wykazuje, że dochody wynosiły rb. 64 kop. 25, a łącznie z pozostałością z poprzednich miesięcy w sumie rb. 825 kop. 5—rb. 889 k. 30, wydatki zaś rb. 95 kop. 44; pozostało w kasie na b. m. rb. 793 kop. 86.

Postanowiono zwrócić się do gubernatora piotrkowskiego z prośbą o pozwolenie na zorganizowanie cyklu odczytów zawodowych, które wygłosić ma p. Walenty Piaskowski, majster-instruktor w dziale przedziałniczym przy szkole rzemieślniczej.

Wobec tego, że teraźniejszy lokal Stowarzyszenia jest ciasny i niewygodny, uchwalono zająć się wyszukaniem innego, odpowiadającego potrzebom instytucji.

(h) Ze Związku ogrodników. Wczoraj w sali jadalnej akc. Tow. I. K. Poznańskiego przy ulicy Ogrodowej odbyło się zebranie członków Związku ogrodników pod przewodnictwem prezesa, p. Józefa Hejwowskiego, na którym p. Kojackowski zdał relację z działalności biura pośrednictwa pracy, które rozwija się pomyślnie.

W dalszym ciągu zastanawiano się nad kwestyą, w jaki sposób inkasować składki człon-

ków, którzy zalegają w opłacie i krytykowano sposób zakładania ogrodów przez niewykwalifikowanych ogrodników, którzy przynoszą szkodę członkom Stowarzyszenia.

(a) Stow. subjektów handlowych. W ubiegłą sobotę w lokalu własnym przy ul. Spacerowej № 21, odbył się dalszy ciąg zebrania ogólnego Stowarzyszenia subjektów handlowych.

Przedewszystkiem ogłoszono wyniki wyborów dokonanych na podstawie obliczeń kartek, złożonych na poprzednim zebraniu, poczem odczytano sprawozdanie sekcji kulturalnej, które wykazuje, że w roku ubiegłym urządzono 21 odczytów, 4 wieczory dyskusyjne i 4 wycieczki do fabryk i zakładów przemysłowych.

Biblioteka posiada obecnie 8223 dzieła o 9568 tomach. W roku sprawozdawczym wydano do czytania 16435 książek.

Nad sprawozdaniem wywiązała się dyskusja trwająca do godziny 2-ej w nocy. Zaznaczono, że sekcya kulturalna zamało uwzględniła interesy litwaków (sic!) i przyjęto wniosek, aby wraźcie zażądania poważniejszej grupy członków—utworzyć bibliotekę żargonową.

Z powodu spóźnionej pory, dalszy ciąg obrad odłożono do środy d. 9 b. m.

(a) Stow. kupców m. Łodzi. Wczoraj o godzinie 10-ej wieczorem w sali „Victoria“ (Pasaż Szulca № 2) odbyło się organizacyjne zebranie Stowarzyszenia kupców m. Łodzi, mające na celu rozwój miejscowego handlu i przemysłu, obronę interesów swych członków, walkę z upadłościami i t. p. Przewodniczył adw. przys. Stanisław Dobranicki.

Po przyjęciu ustawy i przedyskutowaniu ważniejszych paragrafów jej, zarządzono wybory zarządu, do którego weszli pp. St. Dobranicki, I. Papierno, J. Rotbart, H. I. Berman, I. Grosleit, I. Kuperman, S. Kuperman, I. Rosenblatt i J. Hasin.

(m) Wybory delegata. Nauczyciele należący do kasy emerytalnej petersburskiej mają z pomiędzy siebie wybrać delegata, który pojedzie do Petersburga, ażeby zaznajomić się z czynnościami kasy. Wybory mają być dokonane kartkami, przesłanymi do p. naczelnika dyrekcji naukowej do Piotrkowa do dnia 28 b. m.

(m) Kursy wakacyjne. Nauczyciele szkół miejskich otrzymali zawiadomienie, że podczas wakacji będą urządzone w Kijowie kursy przedmiotów ogólno-kształcących i pedagogiki dla nauczycieli szkół elementarnych.

Kursy te trwać mają 6 tygodni. Nauka dla nauczycieli jest bezpłatna.

Zyczący zapisać się na kursy powinni zawiadomić o tem naczelnika dyrekcji do dn. 15 b. m.

(a) Z gminy ewangelickiej. Kolegium ewangelickie gminy św. Trójcy przedstawiło magistratowi sprawozdanie z operacji swoich za rok 1912 do zatwierdzenia i przesłania władzom wyższym.

Dochody stanowiły rb. 30,330 kop. 89; depozytów gmina posiada 3,000 rb.; czyli razem rb. 33,330 kop. 89.

Rozchód stanowi rb. 25,873 kop. 92, pozostałość na rok 1913 rb. 4,456 kop. 97, a łącznie z depozytami rb. 7,456 kop. 97.

(a) Tkalnia w więzieniu. W roku 1911 w więzieniu przy ul. Milsza nr. 29 zaprowadzono 18 warsztatów tkackich, zatrudniających 50 ludzi.

Znalazł się i przedsiębiorca, który dostarczał więźniom pracy. Roboty wykonywane były sumiennie i starannie.

Wobec kryzysu, który dotknął w pierwszym rzędzie drobny przemysł, przedsiębiorca zaczął robić zże interesy i zaprzestał dostarczania materiałów surowych do tkalni.

Wobec tego tkalnia na razie stanęła.

(a) O palenie ubrań. Laboratorium miejskie zwróciło się do gubernatora piotrkowskiego z prośbą o pozwolenie spalania ubrań po chorych na tyfus plamisty, jako zawierających łatwoudzielające się zarazki chorobotwórcze.

Wprawdzie przy laboratorium miejskiem istnieje kamera dezynfekcyjna (Łąkowa nr. 27), gdzie odkażają rzeczy chorych zakaźnych, lecz od pewnego czasu oddział ten z powodu naprawy kotła jest nieczynny.

Chociaż jest to niedogodność chwilowa, która będzie usunięta, laboratorium uważa jednak, iż palenie rzeczy chorych na tyfus jest

środkiem jedynie radykalnym, zabezpieczającym od szerzenia się zarazy.

Aby zarządzenia te sanitarne nie odczuły się ujemnie na kieszeniach biednej ludności naszego miasta, tracącej w tym wypadku najcenniejszą część swego mienia — garderobę, projekt przewiduje zwracanie przez miasto odszkodowania za spalone rzeczy.

(h) Z cechów. Na wczorajszych zebraniach cechowych czeladników stolarskich, rzeźnickich i pończoszniczych, przyjęto składki członkowskie i załatwiono po kilka spraw bieżących.

(x) Polski związek zawodowy ogrodników, pragnąc przyczynić się do rozwoju sprawy ujęcia handlu produktami ogrodniczymi w ręce chrześcijan, postanowił dopomóc właścicielom sadów w poszukiwaniu solidnych i uczciwych dzierżawców ogrodów owocowych.

W tym celu związek zbiera wszelkimi sposobami wiadomości o kandydatach odpowiednich na dzierżawców i za jedną z dróg, wiodących do obranego celu, uznał rozsyłanie odezw do wszystkich księży katolickich w Królestwie Polskiem.

Adres związku: Warszawa, ul. Złota nr. 7.

(a) Z Tow. „Przyszłość“. Pod przewodnictwem d-ra St. Skalskiego odbyło się wczoraj po poł. w lokalu przy ul. Konstantynowskiej nr. 5, zebranie członków T-wa abstynentów „Przyszłość“.

Wygłoszono dwa referaty. P. Skawroniak mówił na temat: „Każdy kraj ma swój obyczaj“, przedstawiając poglądowo rozwój alkoholizmu w różnych krajach oraz „U źródeł zbrodni“, wykazując wpływ alkoholu na umysł zbrodniczy.

Na temat do pogawędki towarzyskiej posłużył artykuł p. t. „Kochaj bliźniego swego jak siebie samego“.

Następnie omawiano sprawę opracowania mapy szematowej m. Łodzi, z uwzględnieniem rozmieszczenia w niej istniejących obecnie zakładów piwodajnych.

(a) Kasa Tow. Akc. I. K. Poznańskiego. Pod przewodnictwem p. Zygmunta Kaufmana odbyło się wczoraj zebranie ogólne członków kasy pożyczkowo-oszczędnościowo-zapomogowej przy fabryce Tow. Akc. I. K. Poznańskiego, z której korzysta personel oficjalistów fabrycznych.

Odczytano świeżo opracowany regulamin kasy. Dotychczas zapomogi otrzymywał ten, kto o nie prosił, według nowego regulaminu otrzymywać będą zapomogę wszyscy członkowie drogą losowania, w stosunku do liczby lat należenia do kasy.

Prawo do zapomóg otrzymuje każdy członek po pięcioletnim należeniu do kasy. Od 5 do 10 lat członkowie otrzymywać będą 50 proc. pensyi miesięcznej, od 10—15-tu lat 75 proc. pensyi, od 15-tu zaś 100 pr.

Fundusz kasy, który dotychczas tworzył się z 1 proc. wpłaconego od zarobków przez członków i 1 proc. wpłaconego przez zarząd fabryki, obecnie będzie zwiększał się szybciej, gdyż zarząd fabryki będzie wpłacał 2 proc.

Losowanie zapomóg postanowiono rozpocząć w tygodniu przyszłym.

(x) Nowa kompozycja. Nakładem firmy L. Idzikowskiego w Kijowie wyszła świeżo melodeklamacya z tow. fortepianu „Pogrzeb króla Kazimierza Wielkiego“ Stanisława Wyspiańskiego z muzyką Tadeusza Joteyki. Utwór ten autor dedykował znanemu deklamatorowi estradowemu p. Kazimierzowi Pomianowi, który kompozycję tę wspólnie ze znanym pianistą p. Feliksem Starczewskim popularyzuje na koncertach z olbrzymim powodzeniem.

(a) O skróconą nazwę. Instytucje, prowadzące ożywioną korespondencję, używają zwykle skróconego adresu telegraficznego. Do instytucji tych należą różne banki, jak np. bank Azowsko-doński, który posiada skróconą nazwę „Azof-bank“.

Stosowanie jednak tej skróconej nazwy w podpisie na depeszy urzędowej telegraficznej uważają i liczą za 2 słowa, co przy znacznej liczbie depesz stanowi w licznych oddziałach znaczną sumę.

Zarząd Centralny banku zwrócił się w tej sprawie do głównego zarządu poczt i telegrafu, który odpowiedział, że podpis taki uważać należy za jedno słowo. Zarząd banku zawiadomił

o tem oddział Łódzki, który na tej zasadzie zażądał od naczelnika telegrafu w Łodzi liczenia podpisu „Azobank“ za jedno słowo.

Naczelnik odmówił, motywując to brakiem dyrektów. Wobec tego zarząd centralny banku przystąpił do Łodzi kopię orzeczenia głównego zarządu poczt i telegrafu, z którą ten zwrócił się do poczty Łódzkiej.

Rozstrzygnięcie tej sprawy posiada ważne znaczenie dla wielu tutejszych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

(x) **Bal maskowy.** Rozwieszony w lokalach publicznych afisz balu maskowego artystów teatru polskiego z wyszczególnieniem niezwykłych atrakcyj zrobił swoje. Liczne zapytania o bilety, których sprzedaż rozpoczyna się dzisiaj w cukierni Gostomskiego i w kawiarni hotelu „Savoy“ wskazują, że cały wielki świat Łódzki będzie na tym balu.

Wiadomość o tej nocy śmiechu i zabawy dotarła aż do Francji. Wszystkie firmy szampańskie wysyłają swoich specjalnych przedstawicieli a Leon Chandon zawiadomił, że wstrzymuje ekspedycję innych zamówień, byle tylko 12 b. m. na balu maskowym szampańskim nie zabrakło.

(n) **Plany zatwierdzone.** Wydział techniczny rządu gubernialnego piotrkowskiego zatwierdził plany następujące: E. Tysza — na urządzenie okien wystawowych w dolnych piętach domu parterowego przy ul. Nowot nr. 24; Artura Sagera — na 2-piętrowy dom marowany, oraz budynki gospodarcze, przy ul. Senatorskiej nr. 10; Józefa Kalinowskiego — na urządzenie dwóch sklepów, oraz warsztatów rzeźniczych w domu przy zbiegu ul. Długiej i Konstantynowskiej nr. 10; Hec. Tow. Heinza — na przebudowę ścian wewnętrznych w domu parterowym przy ulicy Piotrkowskiej nr. 44; Andrzeja Respondecha — na 3-piętrowy dom marowany, przy ul. Jesionowej nr. 9; Abrama Salmonowicza — na 3-piętrowy dom marowany, na budynki parterowe gospodarcze i przetróbkę mieszkań na sklepy w istniejącym już domu, przy ul. Karola; Adolfa Neumana — na nadbudowę drugiego piętra na jednopiętrowym domu marowanym, przy rogu ul. Długiej i Cegielnianej nr. 1; Augusta Wihhana — na jednopiętrowy dom marowany, przy ul. Warszawskiej nr. 11; Florentyny Matyaszczuk — na 2-piętrowy dom marowany i parterowe budynki gospodarcze, przy ul. Nowy Świat nr. 11; Stanisława Czesnego — na 2-piętrowy dom marowany, jednopiętrowe oficyny i budynki gospodarcze, przy ul. Nowot Kolejowej i Rokicińskiej szos nr. 106; Józefa Ostrowskiego — na 2-piętrowy dom marowany, przy zbiegu ulic Nowokolejowej i Rokicińskiej nr. 108; Karola Lesiaka — na 3-piętrowy dom marowany i pomieszczenie na pralnie, przy ul. Łomżyńskiej nr. 17; Kazimierza Kowalskiego — na nadbudowę drugiego piętra na jednopiętrowym domu przy ul. Wilanowskiej nr. 25; Pawła Szulca — na nadbudowę drugiego piętra na domu jednopiętrowym, przy ul. Zawadzkiej nr. 16; Wilhelma Metnera — na dwa domy marowane 3-piętrowe, przy ul. Cegielnianej nr. 75; Mendla Nowaka — na 3-piętrowy dom marowany, oraz pomieszczenie na sklepy na meble, przy ul. Rzgowskiej nr. 2.

(a) **Nad rzeką Łódka.** Onegdaj komisja miejska techniczno-budowlana, złożona z wiceprezydenta p. Andrejewa, inżynierów Nebelskiego, Referowskiego i Wąsowicza, oraz komisarza i cyrkułu p. Dobrotworskiego i eksperta K. Nowickiego, majstra murarskiego, badała teren nad rzeką Łódka, gdzie niedawno paliły się stragany drewniane. Komisja postanowiła zobowiązać właścicieli nieruchomości, położonych z obu stron kanału, do postawienia baryer nad korytem rzeki, w miejscu gdzie wynikł groźny pożar.

Z powodu grożącego przechodniom niebezpieczeństwa, komisja nakazała tymczasowo do chwili urządzenia baryer i zbadania ich wytrzymałości, zamknąć dostęp do oznaczonego miejsca.

(a) **Statystyka więzienna.** W dniu onegdajszym w więzieniu przy ul. Długiej znajdowało się 161 aresztantów, w tem 106 mężczyzn i 51 kobiet. W więzieniu przy ul. Miłsza znajdowało się 383 mężczyzn.

(a) **Statystyka szpitalna.** Onegdaj w szpitalu Poznańskich znajdowało się 113 chorych, w tem 56 mężczyzn i 57 kobiet, w szpitalu Tow. Akc. Silbersteina 25 chorych, w tem 12 mężczyzn i 13 kobiet, w szpitalu Akc. Tow. K. Scheiblera — 37 chorych w tem 21 mężczyzn i 16 kobiet, w szpitalu dziecięcym Anny Maryi 83 chorych, w tem 41 chłopców i 42 dziewczęta, w szpitalu Czerwonego Krzyża 94 chorych, w tem 48 mężczyzn i 46 kobiet, w szpitalu św. Aleksandra 80 chorych, w tem 45 mężczyzn i 42 kobiety, w szpitalu Akc. L. Geyera 31 chorych, w tem 18 mężczyzn i 13 kobiet.

(a) **Ogledziny komisji.** Miejska komisja techniczno-sanitarna dokonała ogledzin następujących nieruchomości: 1) Szklarni szkła pod firmą „Felika“,

przy ul. Piotrkowskiej nr. 20; komisja znalazła urządzenie w zupełnym porządku; 2) zakładów cynko-graficznych Borkenhagena, przy ul. Piotrkowskiej nr. 100; komisja przyjęła zakład z warunkiem, aby obok zakładu nie znajdowało się pomieszczenie na sypialnię; 3) składów gipsu, cementu i chemikalij p. f. „Blum i Moritz“ przy ul. Piotrkowskiej nr. 112; komisja urządzenie znalazła w porządku; dobudował fabryki patentowanych muf p. f. „Jarisz i Petruł“, przy ulicy Wodnej nr. 20; budynki zostały przyjęte; 5) lokalu przy ul. Zagajnikowej nr. 1357, gdzie właściciel Kautz otrzymał koncesję na założenie suchej apretury. Komisja znalazła powyższy lokal za odpowiedni; 6) składów na odpadki z fabryki wyrobów wełnianych p. f. „Szmulowicz“, przy ul. Piotrkowskiej nr. 80; komisja budynek przyjęła z warunkiem, aby zaprowadzone węże były stale przymocowane do kranów.

(a) **Śmierć z poparzenia.** Dwuletni synek praczki, zamieszkałej przy ulicy Piotrkowskiej nr. 84, Stefan Banasik wpadł wczoraj do bałni, napełnionej wrzącą wodą i uległ tak ciężkim oparzeniom, że w godzinę zmarł w szpitalu dziecięcym im. Anny-Maryi. Rozpacz rodziców, którzy stracili jedynego synka, niema granic.

(p) **Z głodu.** Na ul. Spacerowej nr. 5 znaleziono wczoraj Wilhelma Fogla, tkacza, lat 42, bez zajęcia i mieszkania, w stanie wyczerpania sił z głodu.

— Na ul. Zgierskiej nr. 20 w takim samym stanie znaleziono Władysława Szymańskiego, lat 27, robotnika fabrycznego, bez zajęcia i mieszkania, a ponieważ puls miał bardzo słaby, odwieziono go w stanie ciężkim do szpitala Poznańskich.

W obydwóch wypadkach pierwszej doraźnej pomocy udzielił nieszcześliwym lekarze Pogotowia.

(p) **Przy pracy.** W magazynie kolejowym stacji kolei katolickiej Franciszek Pnyk, robotnik, lat 35, przy ciśnięty do muru skrzynia, napełniona towarami, doznał złamania lewej nogi i ogólnego potłuczenia. Po nałożeniu opatrunku na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, odwieziono go do lecznicy przy ulicy Podlesnej.

(p) **Zastuzona kara.** Dwaj robotnicy: Aleksander S. lat 26 i Stanisław L. lat 21, wracając w sobotę w dobrych humorach do domu, poczęli dla zabawy tłuc szyby w domach, położonych przy zbiegu ulic Zielonej i Lipowej. Koniec zabawy tej okazał się jednak smutny, ponieważ S. pokaleczył sobie obydwie ręce, zaś L. dopędzony przez jednego z właścicieli domu, smrotnie pobity został kijem, odnosząc okaleczenie głowy i czoła. Przeprowadzonych do cyrkułu opatrzył lekarz Pogotowia.

(h) **Za Rzgowa.** Komendant straży ogniowej ochotniczej w Rzgowie komunikuje nam, że pożar jaki miał miejsce w tej osadzie był zważowo ugaszony, a najlepszym tego dowodem, iż spaliło się tylko pół domu drewnianego. Co się tyczy beczek, które mają być zawsze puste i dopiero z chwilą pożaru napełnia się wodą to i ta notatka nie zgadza się z prawdą.

Straż ogniowa ochotnicza rzgowska istnieje zaledwie lat kilka i mimo tak krótkiego czasu dała niejednokrotnie dowody swej sprawności i znaną jest ze swej pracowitości w całej okolicy.

(Notatkę o pożarze w Rzgowie umieściliśmy w sobotnim numerze na odpowiedzialność naszego korespondenta. Przep. Red.)

## S Z T U K A.

### Benefis Maryi Maliszewskiej.

W sobotę 12 b. m. odbędzie się benefisowe widowisko pierwszej charakterystyczno-komicznej artystki naszej sceny p. Maryi Maliszewskiej.

Od 20 lat bez przerwy pracuje w teatrze Łódzkim za dyrekcji: Janowskiego, Wołowskiego, Grubińskiego, Gawalewicza, Zelwerowicza i obecnie, wydostawała się co raz to na wybitniejsze stanowisko, każde jej pojawienie się na scenie w najróżnorodniejszych typach komicznych pobudza widza do homerycznego śmiechu.

W uroczystym tem widowisku, na które sympatyczna benefisantka wybrała wyborną sztukę G. Zapolskiej p. t. „Panna Maliczewska“ przyrzekła łaskawie współudział koleżeńki znakomitej artystki sceny warszawskiej p. Stanisława Lubicz-Sarnowska, która wystąpi w tytułowej roli; rolę zaś praczki „Zelaznej“ odtworzy benefisantka, która kreowała tę rolę za dyrekcji Zelwerowicza z nadzwyczajnym sukcesem artystycznym, co jednogłośnie stwierdziła prasa tutejsza, jak również i rosyjska za gościny teatru Łódzkiego w Kijowie.

Bilety już są do nabycia w kasie teatru.

(x) **Teatr Polski (Cegielniana 63).** Kancelarya teatralna komunikuje nam:

Jak było do przewidzenia występy gościnne p. Stanisławy Lubicz-Sarnowskiej obudziły nader znaczne zainteresowanie.

Wobec tego, że znakomity gość zajęty jest

w piątek w Warszawie, repertuar obecnie układa się jak następuje:

W czwartek 10 b. m. ukaże się po raz pierwszy lekka komedia F. de Croizeta p. t. „Serce nie sługa“.

W piątek widowisko bez udziału gościa.

W sobotę drugi występ p. Sarnowskiej i benefis pierwszej komiczno-charakterystycznej artystki naszej sceny p. Maryi Maliszewskiej; dana będzie wyborna sztuka Gabryeli Zapolskiej p. t. „Panna Maliczewska“, w której rolę tytułową wykona p. Lubicz-Sarnowska, rolę zaś praczki „Zelaznej“ — benefisantka.

W niedzielę sympatyczna artystka wystąpi po raz ostatni w fantastycznej komedii St. Krzywoszewskiego p. t. „Dyabeł i karczmarzka“ w roli „karczmarki“.

(x) **Teatr popularny.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

We wtorek „Zbójcy“ tragedia w 5 aktach Schillera.

W środę „Dama kameliowa“ — Dumasa w 5 aktach:

W czwartek „Zbójcy“ — Schillera.

W piątek wesoła komedia Okonkowskiego „Jarmark małżeński“.

W sobotę po poł. po cenach najniższych „Makbet“ — Szekspira.

Najbliższą premierą z której odbywają się codziennie próby, będzie głośna komedia z francuskiego „Pani prezesowa“ z repertuaru scen europejskich.

Komedia ta zdobyła największy dziś rozgłos, a w Warszawie grana od miesiąca ściągła tłumy widzów, którzy zaśmiewają się do łez z treści dowcipnej i humoru tryskającego niemal z każdego słowa.

(g) **Wieczornica artystyczna.** W ubiegłą sobotę, o godz. 9 wiecz. w lokalu „Lutni“ (Piotrkowska 108) odbyła się wieczornica artystyczna T. W. C. w Łodzi.

W pierwszej części programu p-na Helena Lgocka i p. Jan Andrzejewski bardzo dobrze i z humorem wypowiedzieli nader wesoły dyalog F. Reinefina p. t. „Na progu XX stulecia“.

Obdarzony dźwięcznym barytonem p. P. Laskowski odśpiewał przy akompaniamencie p. Stanisława Chodkowskiego „Pan Chorąży“ i „Krawiaki“ — Moniuszki, wreszcie p-na Stefania Neromska, artystka teatru Polskiego w Łodzi, z dużą dozą uczucia wypowiedziała wiersz Kopnickiej „Dzwony“.

Artystkę obdarzono bukietem żywego kwiecica.

W drugiej części programu członkowie koła dramatycznego T. W. C. pod reżyserią p. Jana Andrzejewskiego odegrali sprawnie i w odpowiednim tempie wesołą jednoaktową komedię Nagody p. t. „Uroki“.

Amatorów gorąco oklaskiwano, reżysera kilkakrotnie wywoływano.

Po wyczerpaniu programu rozpoczęły się tańce pod wodzą p. Włodzimierza Nowickiego; bawiono się ochocho do godz. 7 rano.

(x) **Podwieczorek towarzyski** na Tow. pomocy dla niezamożnych uczniów szkoły handlowej kupieckiej Łódzkiej odbędzie się nieodwołalnie w nadchodzącą niedzielę 13 b. m. o godz. 4 pp. w sali „Białej“ hotelu Manteuffla.

Komitet zabawy stara się o pozyskanie najlepszych sił muzykalno-wokalnych, a do tańca sprowadza z Warszawy, ciesząc się stałym powodzeniem znaną orkiestrę Adamusa.

Cena wstępu na podwieczorek — rb. Bliższe szczegóły programu podane zostaną w nadchodzącą sobotę.

## Z VII Towarzystwa pożycz.-oszczędnościowego.

—?—

Niezwykle licznym było wczorajsze ogólne zebranie członków VII Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego, składające się przeważnie z samych robotników. Członkowie ci, biorąc tłumny udział w zebraniu dali zarazem dowód, że dobrze rozumieją cel towarzystwa oraz ważność, jaką Tow. w życiu ich odgrywa. Nadmienić należy, że zebranie to, wbrew tradycji Łódzkiej, przyszło do skutku w pierwszym terminie.

Zebranie zagał prezes rady ks. Albrecht, poczem przystąpiono do wyboru prezydium, w skład którego weszli: jako przewodniczący p. Fr. Turski, jako asesorowie pp. St. Budzyński, O. Albrecht, Wł. Adamski, Ant. Haracz i J. Zieliński, a jako sekretarz St. Maciński.

Sprawozdanie zarządu za rok ubiegły odczytał członek zarządu p. Maryan Stępnikowski.

Wykazuje ono, podobnie jak i we wszystkich pokrewnych instytucjach, pewien zastój w rozwoju Tow., spowodowany długotrwałym obecnym kryzysem przemysłowym. Dało się to zwłaszcza odczuwać w przestrzeganiu terminu zwrotu pożyczek przez członków, oraz wnoszeniu i wycofywaniu oszczędności.

Udzielono pożyczek w roku ubiegłym na sumę 100,423 rb. kop. 50, co wraz z pozostałościami z 31 grudnia 1911 r. 61,914 kop. 32, wyniosło 162,327 rb. 82 kop., spłacono z tego rb. 60,868 kop. 15, pozostało na rok bież. 101,469 rb. 67 kop.

Z oszczędności wpłynęło do kasy rb. 82,650 kop. 57, wycofano rb. 38,974 kop. 86. W porównaniu z r. 1911 wpłacono o 10,373 rb., wycofano zaś o 17,768 rb. więcej.

Tak znaczne wycofanie wkładów tłumaczy się tem, że członkowie, przeważnie robotnicy, pracując przez zmniejszoną ilość dni w tygodniu, a nie mając czem żywić rodziny, zmuszeni byli pomalą wycofywać oszczędności.

Bilans zamknięto cyfrą rb. 133,099 kop. 66. Czysty zysk wyniósł rb. 6 kop. 22.

Sprawozdanie zarządu jak i protokół komisji rewizyjnej zebrani jednogłośnie zatwierdzili.

Przyjęto również budżet na rok bieżący w sumie 4800 rb. z prawem przekroczenia go w razie potrzeby o 10%.

W dyskusyi ogólnej zabierali głos, żądając wyjaśnień pp.: Wyżykowski, Tomczyński, Harasz, Kurynia i in.

Odpowiadali ks. Albrecht, p. Stępnikowski, przewodniczący i inni członkowie zarządu.

Upoważniono zarząd do nabycia 5 akcji Banku towarzystw spółdzielczych w Warszawie i do zaciągnięcia pożyczki na wypadek gwałtowej potrzeby.

W końcu przystąpiono do wyborów, które dały następujący rezultat.

Do rady wybrani zostali: J. Frankowski, J. Buda i S. Trojanowski, jako zastępcy A. Orzechowski i St. Budzyński; do zarządu: A. Harasz i F. Pal, jako zastępcy Wł. Adamski i J. Turski.

Do komisji rewizyjnej weszli: Fr. Turski, Leonard Kiełbasiński i H. Gawroński; jako zastępcy: K. Krajewski, B. Kotkowski i H. Wyżykowski.

W końcu uchwalono następujący wniosek rady:

Ogólne zebranie upoważnia zarząd i radę do wydania Tow. robotników chrześcijańskich pożyczki w sumie 10,000 rb. pod zabezpieczenie hipoteczne na budowę frontowego domu na posesyi przy ul. Przejazd nr. 34.

Na tem przewodniczący o godz. pół do 8 wieczorem zamknął posiedzenie. Hg.

## POWÓDZ.

Mimo, że przez miasto nasze ani w okolicy nie płynie żadna większa rzeka za wyjątkiem małej Łódki, stanowiącej ciągły zatarg pomiędzy fabrykantami a właścicielami posesyi, sąsiadujących z rzeczką, zdarzają się przecież w Łodzi od czasu do czasu powodzie, spowodowane ulewnymi deszczami. Brak kanalizacji, a co zatem idzie sposobu szybkiego spłynięcia gromadzącej się na ulicach wody, zamienia w krótkim czasie te ostatnie w mniej lub więcej głębokie strumyki, które wartkim płynącym prądem czyszczą wiecznie brudne ulice naszego miasta i chociaż na chwilę zamieniają Łódź na „Wenecję”... Ze „Łódź” wówczas wbrew swojej naturze nie unosi się i nie splywa wraz z prądem, winna niej budowy, lecz silnych fundamentów, które nie waży się, oczekując spokojnie rozpoczęcia robot budowlanych.

Świadkami powodzi takiej byliśmy wczoraj, gdy o godzinie 5 po południu lunął ulewny deszcz i z małymi przerwami trwał do godziny 7-ej wieczorem. Chociaż deszcz ten trwał zale-

dwie dwie godziny, starczyło, by ulice nasze za mieniły się w strumienie wody, spływające w miejsca niżej położone, tworząc z nich w przeciągu bardzo krótkiego czasu płytkie, ale zato dosyć szerokie jeziora. Niektóre z nich, stopniowo wznosząc się, pozalały piwnice i suteryny, zamieszkałe przez najuboższą ludność, powodując znaczne straty. Do niektórych zalanych ubikacji, jak to miało miejsce np. przy ul. Długiej nr. 61 lub u zbiegu ulic Zielonej i Piotrkowskiej musiano wezwać pomocy straży pożarnej, która wodę tę do późnej nocy musiała pompować.

Zaskoczeni ulewnym deszczem przechodnie kryli się po steniach i bramach domów, oczekując minięcia ulewy. W większości wypadków sposób ten okazał się szczęśliwym, w kilku domach jednak przy ul. Zawadzkiej i Zachodniej woda wdarła się i do sieni, zmuszając temsamem kryjących się do szukania ratunku na piętrach.

W niektórych miejscach, gdzie wody nagromadziło się więcej, musiano wstrzymać ruci kołowy i tramwajowy, ponieważ woda przelewała się ponad stopnie.

Ulewa spowodowała znaczne straty zarówno w zalaniu piwnic i suteryn, jak i popsuciu bruków i chodników.

Z powodzi wczorajszej cieszyła się jedynie gawiedź uliczna. Wyrosłki i paupry brodząc po kolana w wodzie, już to bosy, już to w butach śmiejąc się i skacząc, bawili się wysmienicie.

Nieźle zarabiali i dorożkarze. Nie odstraszała ich ulewny deszcz ani brykające konie, nieprzyzwyczajone do chodzenia w wodzie. Wozili pasażerów z chodnika na chodnik, biorąc przeciętnie od „sztuki” po 3 i 5 kop. Większe przejażdżki rzecz naturalna, kosztowały więcej.

Woda zupełnie spłynęła dopiero około godziny 8-ej wieczorem, pozostawiając po sobie wyjątkowo czyste chodniki i ulice... Hg.

## Czy Atlantyda istniała?

Mędrzec grecki Platon (ur. 429 r., zm. 348 roku przed Chr.) w jednym ze swoich dyalogów, pod tytułem „Timaeus” opowiada o wyspie ogromnej, która istniała za „stupami Herkulesa”, czyli za cieśniną Gibraltarską, na oceanie Atlantykim. Królowie tej wyspy zchołdowali Afrykę aż do Egiptu i wewnątrz Europy aż do morza Tyrreńskiego, usiłowali też ujarzmić Grecję, która jednakże nie tylko im się oparła, lecz nawet wyzwoliła z pod ich panowania ludy już ujarzmione. Później atoli skutkiem niezmiernych trzęsień ziemi wyspa Atlantyda pograżyła się w morskich odmętach.

W innym dyalogu pod tytułem „Krytyasz”, tenże autor opisuje wielkie bogactwa, nagromadzone na wyspie Atlantydzie i wspaniałe budowle tam wzniesione.

W końcu 18-go wieku geolog Bory de Saint Vincent wyraził przypuszczenie, oparte na własnych badaniach wysp Kanaryjskich, że zarówno te wyspy jak i wyspy Przylądka Zielonego (Cap Verde), Madera i Azorskie stanowiły jedną całość z Atlantydą. Późniejsi łączyli z tym zaginionym lądem także wyspę św. Heleny i wyspy Wniebowstąpienia (Ascension).

Współcześni historycy przypuszczają, że baskowie, zamieszkujący wybrzeża zatoki Biskajskiej czyli Gaskońskiej, a nawet i starożytni etruskowie, którzy zamieszkiwali obszerną dolinę rzeki Po we Włoszech, to potomkowie mieszkańców Atlantyd.

Świeżo w instytucie oceanograficznym paryskim przeczytany był referat, usiłujący dowieść istnienia Atlantyd w czasach stosunkowo niezbyt odległych. Według tego referatu dno oceanu Atlantykim tworzy dwie wielkie głębie (4000—5000 m.) jedną wzdłuż brzegów Europy i Afryki, drugą wzdłuż Ameryki, a pomiędzy niemi jest wyżyna.

Z tych dolin wschodnia (przy Europie i Afryce) jest płytsza i węższa; na niej się wznosi mnóstwo gór, a niektóre z tych gór sterczą nad poziom oceanu, tworząc wyspę Maderę oraz archipelagi Kanaryjski i Zielonego Przylądka.

Wyżyna bierze początek u brzegów Grenlandyi, skręca na wschód, obejmując Islandyę, dalej kieruje się na południe i tworzy jakby literę S,

ku zatoce Gwinejskiej w Afryce, lecz nie dochodząc lądu, podąża znowu wprost na południe, aż ogarnia wysepkę Tristan da Cunha.

Wszystkie wspomniane wyspy w całości lub w części są uformowane z lawy, stanowią zatem pasmo wulkanów. Na dnie Atlantyku istnieją wulkany czynne dotychczas.

Świat roślinny i zwierzęcy wysp Azorskich, Zielonego Przylądka, Kanaryjskich i Madery jest wybitnie lądowy; posiada nawet znamiona właściwe życiu na pustyni.

Jednakże tak olbrzymi ląd nie zapadł się w wodę odrazu. Najpierw uległ zniszczeniu ta część, która sąsiadowała z Ameryką. Później dopiero pograżyła się i reszta.

Opowiadania Platona zatem nie są może pozabawione podstaw.

S. R.

## TELEGRAMY.

PETERSBURG, 6 kwietnia. (P.) Z inicjatywy połączonych towarzystw słowiańskich urządzono olbrzymie, przychylnie dla słowian manifestacje. Od rana do wieczora ulice śródmieścia były wypełnione tłumem.

Około godz. 2 po południu w soborze Kazańskim odprawiono nabożeństwo żałobne za poległych na wojnie bałkańskiej. Sobór przepełniali pobożni. W liczbie obecnych przeważali: wojskowi i ucząca się młodzież, członkowie Rady państwa i Dumy, działacze społeczni i członkowie towarzystw słowiańskich. Po nabożeństwie żałobnem odprawiono modły na intencję zwycięstwa słowian.

O godz. 3 po południu wielki tłum skierował się z soboru Kazańskiego do cerkwi Zmartwychwstania, gdzie również odprawiono nabożeństwo. Dziesiątki flag narodowych i olbrzymie plakaty z napisami kołysały się nad lawiną ludzką.

Pochód rozpoczynała delegacja towarzystw słowiańskich z olbrzymim wieńcem i napisem: „Cesarzowi Aleksandrowi Trzeciemu, który uznał Czarnogórze za jedynego przyjaciela Rosyi”. Z odkrytymi głowami, śpiewając rosyjski hymn narodowy manifestanci zbliżyli się do cerkwi Zmartwychwstania, łącząc się z drugim tłumem również z flagami, transparentami i olbrzymim krzyżem z białych kwiatów na grób Cesarza Aleksandra Drugiego.

W soborze Petropawłowskim odprawiono modlitwę za zmarłych Monarchów.

Część manifestantów rozeszła się, a około 3000 osób śpiewając hymn, przybyło o godz. 5 po południu przed gmachem poselstwa bułgarskiego i tam manifestowało, poczem udano się na prospekt Litejny, gdzie urządzono wielką manifestację przed poselstwem serbskiem.

Gdy tłum powrócił do soboru Kazańskiego, przyłączyły się doń różne męty społeczne usiłując namówić do manifestacji przed ministeryjną spraw zewnętrznymi i ambasadami: austriacką i niemiecką, lecz policja zamknęła dostęp do tych gmachów.

Wogóle manifestacja minęła bez wybryków i porządek nigdzie nie był zakłócony.

### Demonstracja mocarstw.

CETYNIA, 6 kwietnia. (P.) Rząd wręczył przedstawicielom mocarstw notę z odpowiedzią w sprawie pośrednictwa, identyczną z notami pozostałych związkowców.

WIEN, 6 kwietnia. (P.) Biuro korespondencyjne donosi, że wice-admirał angielski, jako najstarszy rangą dowódca eskadry międzynarodowej, depeszował z Kataro pod datą wczorajszą, donosząc o przybyciu eskadry i motywach przybycia, domagając się natychmiastowego poddania się przez Czarnogórze żądaniom mocarstw.

Większość gazet austriacko-węgierskich uważa demonstrację morską za bezcelową.

BERLIN, 6 kwietnia. (wł.) Z Kataro telegrafują: Pod przewodnictwem wiceadmirala angielskiego Burney'a, któremu powierzono dowództwo naczelné nad flotą demonstrującą u wybrzeży Czarnogórze, odbyła się wczoraj narada wszystkich admirałów co do dalszego programu postępowania. Uchwalono wystać telegramy pod adresem króla Mikołaja i rządu czar-

nogórkiego, wzywające do uszanowania zbiorowej i jednomyślnej woli mocarstw i do zaprzestania oblężenia Skutari.

Rozchodzi się pogłoska, że w razie, gdyby wezwanie to nie zostało uwzględnione, natenczas przeniesioną zostanie akcja przeciw Czarnogórze na drogę lądową. Gdyby zapowiedź ta zamieniła się w czyn, natenczas groziłaby Czarnogórze klęska głodowa, ponieważ część kraju, a przedewszystkiem stolica jego Cetynia, zaopatrywana jest wyłącznie w żywność z Austrii idącą przez Kataro.

WIDEN, 6 kwietnia (wł.) Na wysłane przez komendanta floty demonstrującej mocarstw, żądanie, zwrócone do Czarnogórze, nadeszła odpowiedź rządu czarnogórskiego, że o zaprzestaniu oblężenia Skutari mowy być nie może.

Ukazanie się floty zbiorowej mocarstw pod Antivari uważa rząd czarnogórski za pogwałcenie neutralności.

BIAŁOGROD, 6 kwietnia (P.) Rząd serbski odpowiedział na przedłożenia mocarstw z d. 29 marca, iż pokój z Turcją nie jest jeszcze zawarty i wojska otomańskie walczą jeszcze ze związkowcami, rząd serbski nie może odwołać wojska z pod Skutari przed poddaniem się tej twierdzy i zawieszeniem pokoju.

Jednakże rząd popiera poprzednie swe oświadczenie o ewakuacji miejscowości, udzielonych Albanii, lecz dla wykonania tej obietnicy rząd powinien zapoznać się przedtem z nakreślonymi przez mocarstwa granicami Albanii, które, jak wierzy w to rząd królewski, odpowiadają granicom, zaproponowanym przez związkowców w Londynie.

Co się zaś tyczy sposobów, jakie należy poczynić dla ochrony katolików i muzułmanów albańczyków w dzielnicach, przyłączonych przez Serbię, rząd królewski nie może się zgodzić na mieszanie się cudzoziemców w wewnętrzne sprawy kraju, gdyż gwałciłoby to jego przywileje tembardziej, że konstytucja i prawa Serbii istotnie gwarantują najszerszą wolność wyznań.

KILONIA, 6 kwietnia. (wł.) Krajoznicy niemieckie „Strassburg“ i „Dresden“ otrzymały dziś w południe rozkaz udania się na morze Śródziemne, celem rozciągnięcia opieki, a w danym razie wzięcia w obronę obywateli niemieckich, przebywających na terytorium tureckim.

WIDEN, 6 kwietnia. (wł.) Blokada wybrzeży czarnogórskich już się rozpoczęła.

PARYŻ, 6 kwietnia. (wł.) Telegramy prywatne z Cetynii do pism dzisiejszych donoszą, że król Mikołaj czarnogórski polecił władzom miejscowym w Antivari, aby w razie wylądowania oficerów marynarki z okrętów, znajdujących się u wybrzeży czarnogórskich, zgotowano im przyjęcie gościnne, bez względu do jakiej należą narodowości. W razie jednak, gdyby wylądowanie zdradzało chęć podjęcia jakichkolwiek kroków nieprzyjacielskich, należy je odeprzeć wszelkimi rozporządzalnymi środkami.

WIDEN, 6 kwietnia. (wł.) Z Cetynii donoszą: bombardowanie Skutari trwało przez całe dwa dni, t. j. przez piątek i sobotę, bez przerwy.

WIDEN, 6 kwietnia. (wł.) „Reichspost“ donosi, że generał serbski, Bojowicz, naznaczył na dziś nowy szturm generalny na Skutari.

#### Manifestacja słowiańska.

PETERSBURG, 6 kwietnia. (wł.) Dziś od wczesnego rana ambasada austro-węgierska ochrana była przez policję. Bliskość domu, w którym mieszka się misja bułgarska, skłoniła do zapobieżenia wrogiej manifestacji.

O godzinie 2 po południu około świątyni Wniebowzięcia połączyły się dwie grupy z białymi sztandarami, które miały napisy: „Skutari dla czarnogórców“ i „Krzyż na świętej Zofii“, śpiewając hymn narodowy.

W pochodzie brało udział kilka tysięcy ludzi, w tej liczbie generałowie, profesorowie i deputowani.

#### Różno.

PRAGA, 6 kwietnia (P.) Organ Kłofacza „Czeskie słowo“ donosi, że ukończony został proces dragonów czeskich, tranzlokowanych w jesieni ubiegłej do Galicji i demonstrujących w Pardubicy. Z pośród 50 oskarżonych jednego skazano na śmierć i wyrok wykonano. Pozostali skazani zostali na zamknięcie w twierdzy na różne terminy.

ASTRACHAN, 6 kwietnia (P.) Izba sądowa skazała socjalistów-rewolucjonistów, którzy zrabowali rb. 11,000 kasyerówi firmy „Nobel“, usiłowali zabić naczelnika więzienia Ebena i wymuszali 40,000 rb. od zarządzającego firmą „Nobel“—na ciężkie roboty: jednego na 15 lat, dwóch na 12, dwóch na 10, trzech na 8 i jednego na 6 lat. Dwóch oskarżonych uniewinniono.

CARYCYN, 6 kwietnia (P.) Na parowcu „Achtuba“, który spłonął, odniosła ciężkie obrażenia jedna pasażerka. Straty przewyższają 50 tys. rubli.

WIDEN, 6 kwietnia. (wł.) Uczestników demonstracji w Splicie na rzecz państw bałkańskich skazano administracyjnie od 2 — 7 dni aresztu.

Poczyniono również szerokie zarządzenia, aby przeszkodzić dalszym demonstracjom, zwłaszcza iluminacji na cześć spodziewanego upadku Skutari.

WROCŁAW, 6 kwietnia. (wł.) Zarządy górnośląskich kopalni węgla postanowiły odrzucić wszystkie żądania ze strony organizacji robotniczych, ani też nie zgodziły się na wejście w układy z oddzielnymi organizacjami górników.

W dniu dzisiejszym odbywają się liczne zgromadzenia górników w całym górnośląskim rejonie kopalnianym, celem narady nad zorganizowaniem strajku powszechnego.

Deputowani polscy Dombek z Bytomia i Sosiński z Katowic mieli posłuchanie u pruskiego ministra handlu.

#### Z ostatniej chwili.

Wiedeń, 7 kwietnia (wł.) Z Kataro donoszą, że turcy odparli z powodzeniem 2 szturm na Skutari, zadając wojskom połączonym tak wielkie straty, że żołnierze wzbraniali się już iść do trzeciego ataku. Niektóre bataliony są zdziesiątkowane, w batalionie Wiri Bazar co trzeci żołnierz zabity. Wobec oporu żołnierzy, minister wojny Plammenac zawołał: ochotnicy naprzód! Wówczas zgłosiło się bardzo wielu ochotników, którzy z szaloną rezygnacją rzucili się do trzeciego ataku na Tarabosz, lecz artyleria turecka poczęła ziać takim morderczym ogniem, że szeregi zostały formalnie zmiażdżone. Podczas tej walki padł sam minister wojny, rażony 5 kulami.

Rzym, 7 kwietnia (wł.) „Trybuna“ donosi, że 7 fortów pod Skutari wpadło w ręce czarnogórców. Upadku pozostałych fortów należy się spodziewać lada chwila. Wojska obleźnicze zaciskają coraz bardziej pierścień koło twierdzy.

Białogród, 7 kwietnia (wł.) Rząd serbski dał odpowiedź odmowną na ponowną notę wielkich mocarstw, żądających zaprzestania wysyłki dalszych wojsk pod Skutari.

Cetynia, 7 kwietnia. (wł.) Tekst telegramu, jaki wysłał na ręce prezesa ministrów czarnogórskich komendant floty demonstracyjnej wielkich mocarstw, wice-admirał angielski Burlay, jest następujący:

„Mam zaszczyt zawiadomić pana, że flota międzynarodowa zarzuciła kotwicę na wodach czarnogórskich pod Antivari. Flota zawinęła do Antivari w tym celu, aby zaprotestować przeciw postępowaniu Czarnogórze, które wzbrania się spełnić wolę Europy. Zwracam uwagę na obecność floty międzynarodowej, która dowodzi, że wielkie mocarstwa działają w porozumieniu, zgodnie i życzą sobie, aby postanowienia ich zostały uszanowane i zastosowano się do nich. Proszę waszą ekscelencję zawiadomić mnie, czy Czarnogórze jest gotowe do spełnienia woli Europy.“

Cetynia, 7 kwietnia. (wł.) Czarnogórski prezes ministrów odpowiedział na telegram dowódcy floty międzynarodowej, wice-admirała angielskiego, Burlaya, ubolewaniem, że flota pojawiła się na wodach czarnogórskich, aby wyrzucić nacisk na małe państewko. Czarnogórze już swoje

stanowisko wyjaśniło w odpowiedzi, jaką dało na notę wielkich mocarstw i nie odstąpi od swego zdania. Mimo nacisku wielkich mocarstw, Czarnogórze nie odstąpi od swego stanowiska, które odpowiada stanowi wojennemu, jaki wciąż trwa jeszcze pomiędzy Turcją i państwami bałkańskimi, oraz neutralności, jaką święcie przyrzekały mocarstwa. Rząd czarnogórski jest zdania, że wielkie mocarstwa złamały zasady neutralności wobec Czarnogórze.

Sofia, 7 kwietnia (wł.) Urzędowo komunikują, że wojska bułgarskie wstrzymały akcję wojenną na linii pod Czataldżą.

Sofia, 7 kwietnia (wł.) Nadchodzą tu groźne wiadomości z Armenii, gdzie przygotowuje się powstanie.

Ze wszystkich stron Armenii nadchodzą niepokojące wiadomości o wrzeniu wśród mieszkańców, którzy chcą wydostać się z pod jarma tureckiego.

Bukareszt, 7 kwietnia (wł.) Potwierdzają tu wiadomość, że Bułgaria wyraziła gotowość odstąpienia Sylistryi na rzecz Rumunii, lecz czyniła to zależnym od zawarcia pokoju z Turcją.

Paryż, 7 kwietnia (wł.) „Temps“ donosi, że wielkie mocarstwa powiadomiły Czarnogórze, że jeżeli w ciągu 24 godzin nie zaniecha oblężenia Skutari, to nastąpi blokada wybrzeża czarnogórskiego od Spizy do 41-go stopnia geograficznego. Przeciwno temu oświadczyła się Anglia, żądając, aby Czarnogórze dano co najmniej trzy dni do namysłu i, aby blokada nie obejmowała tak wielkiej przestrzeni.

Berlin, 7 kwietnia (wł.) Socjalni demokraci urządzili tu wczoraj 60 zgromadzeń, protestujących przeciwko „orgii zbrojeń“. Liczba uczestników była bardzo wielka.

Londyn, 7 kwietnia (wł.) Dzienniki dzisiejsze donoszą, że nowy szturm na Skutari nastąpi dzisiaj.

Sofia, 7 kwietnia (wł.) Bułgaria oświadczyła, iż gotowa jest zgodzić się na linię graniczną, któraby ciągnęła się o 8 kilometrów na południe od Midy, obejmowała doliny rzek Maricy i Ergene i kończyła się o 15 kilometrów na północ od Enos.

Paryż, 7 kwietnia (wł.) Król czarnogórski, Mikołaj przesłał do redakcji „Tempsa“ list następującej treści: Dowiaduję się z ubolewaniem, że pancernik francuski „Lunete“ bierze udział w demonstracji przeciw Czarnogórze, nie uważając na neutralność, jaką Francja przyrzekła.

Król upoważnił redakcję do ogłoszenia światu, że Czarnogórze nie odstąpi od swego stanowiska pod żadną presją, chyba tylko przed gwałtem. Europa do swojej niesprawiedliwości może dodać jeszcze śmieszność gwałtu.

#### ODPOWIEDZI REDAKCYI.

P. Z. Sobczykowi. Szkoły elementarnej z kursami wieczornymi w Łodzi niema.

#### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

| Data          | Barometr sprowadzony do 0° st. | Temperatura w st. C. | Wilgotność w % | Kierunek i prędk. wiatru (metrów na sekundę) | Uwagi                                 |
|---------------|--------------------------------|----------------------|----------------|--|---------------------------------------|
| 6/IV 1 popoł. | 732.0                          | + 12,3               | 78             | Pd W 2                                       | Z dnia 6/IV                           |
| 6/IV 9 wiecz. | 728.8                          | 8,8                  | 96             | Pd W 0                                       | Temperatura max. +17,0 C., min. — 4,9 |
| 7/IV 7 rano   | 724.6                          | 6,1                  | 90             | W 2  | Opadu 13.6 mm                         |

Słynna powieść apologetyczna z życia Pana Jezusa p. t.

#### „ŻYDOWSKIE DUSZE“

Str. 500 cena rb. 1, poleca

Księgarnia Przeglądu Katolickiego  
ulica Andrzeja № 5.

# LEONARD BÓJJAŁSKI

Urządnik Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

W dniu 5 kwietnia b. r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zeszedł z tego świata. Pozostała w nieutulonym smutku żona wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 8 kwietnia t. j. we wtorek o godzinie 4-ej po poł. z domu żałoby ulica Przejazd № 45 na Stary cmentarz katolicki.

**Inżynier komunikacji**  
**POSZUKUJE ZAJĘCIA.**  
 SPECYALNOŚĆ:  
**Konstrukcje żelazno-betonowe.**  
 Oferty w Administracji „Rozwoju” Przejazd 3, sub „Żelbet”.

### DROBNE OGŁOSZENIA.

**AIAIAI!** Tanio do sprzedania suknie kolorowe i białe wełniane, oraz bluzki używane i kostiumy. Przejazd nr. 48 m. 12 zastać można od 12 do 2 i od 7 w. 2145-6s-5

**AIAIAI!** Meble używane i nowe najtaniej sprzedaje magazyn mebli Władysława Romiszowskiego Łódź, Piotrkowska 117 i piętro. Posiada w dużym wyborze różne meble pojedyncze jak również całe urządzenia pokojów. Meble gładkie patentowanej fabryki po fabrycznych cenach, urządzenia kuchenne, lampy, zegary, figury, łóżka żelazne odpowiednio na letniska, kupuję, zamieniam stare na nowe. 2771-10-1

**A!** Meble salonowe, stołowego, sypialnego szafy, łóżka, otomane, biurko, bibliotekę, lustrą, lampę, obrazy, słupy, sprzedam zaraz bardzo tanio wyjeżdżając Nowo-Cegielnianą 6-7 front. 2306-10-9

**A** Meble stolarskie tapicerskie duży wybór najtaniej sprzedaje. Rozwadowska 14 tapicer. 2736-1

**A!** Meble salonowe ze stołowego i sypialnego oraz szafy, lustrą, biurko, bibliotekę, otomane, lampy, obrazy, słupy, wyprzedam zaraz za bezcen ul. Pańska 54-1. 2718-10-4

**A!** Meble sprzedam tanio z 4-ch pokojów Południowa 24-14 2819-5\*-2

**A!** Kredens, szafy, łóżka, stół, krzesła, otomane, bielizniarkę, tremo, zegar, biurko, lampę, rozprzedam za bezcen Długa 14-35 oficyjna. 2761-4-1

**B**udka z węglem do sprzedania zaraz bardzo tanio, ul. Nowo-Zarzewska 19. Wiadomość na miejscu u stróża. 2771-2-1

**B**ryczka lekka i furgonik brzeziński do sprzedania ul. Rozwadowska 10. 2755-3-3

**C**hłopiec do biura potrzebny zaraz. Zgłaszać się Piotrkowska 7 Bank; od 7-ej wieczór. 2748-3-1

**C**zęstochowskie Kaucyonowane Biuro Komisowe S. Bzorski i J. Dreszer, II aleja 33 telefon 179. Reprezentacje i zlecenia, tranzakcja kupna i sprzedaży, lokata kapitałów, najem lokali itp. Rekomendacja pracy. 995

**D**o sprzedania wyjątkowo tanio bielizniarka lustrzana, 2 łóżka żelazne osobne i inne domowe sprzęty. Widzewska 159 m. 18. 2745-2-1

**D**ziewczynka 5 letnia zaginęła w niedzielę wieczorem szarynka oczy niebieskie w czerwonej sukience w kratkę i fartuszek biały, złote buciki ktoby wiedział gdzie się znajduje proszę odprowadzić do rodziców. Konstantynowska nr. 142 m. 5. 2775-1

**D**o sprzedania dom z placem wiadomość ul. Brajera nr. 33 2738-3-5

**D**o sprzedania koń wierzchowozaprzęgowy i amerykański na gumach w dobrym stanie. Wiadomość: Pasaż-Szulca nr. 70. 2791-2-2

**D**omek z placem w Stokach zaraz do sprzedania. Wiadomość: Stoki, Antoni Kukula, obok placów p. Wojciecowskiego. 2777-2-2

**D**la pań wielka okazja. Resztki piękne na suknie i bluzki białe tanio Piotrkowska 128-15. 2739-3cs-1

**F**abryka do wydzierżawienia, całkowicie urządzona, dla wyrobienia mydeł i olei kompozycyjnych, na żądanie recepty tych wytwórczości. Wiadomość Widzewska 135. 2770-3ps-2

**J**est do sprzedania brzyczka węgierska i wolant na żelazach tania ul. Średnia nr. 31 w piekarni. 2872-12-5

**K**upię w Rudzie lub pod Rudą do 6-ju morgów ziemi szlacheckiej. Oferty wraz z ceną w „Rozwoju” pod „Ziemia”. 2778-5-2

**K**rawcy damscy potrzebni ulica Dzielna 13 m. 5. 2760-3-1

**K**orepetytor z praktyką przy sposobie do szkół średnich rządowych oraz i na świadectwa ul. Targowa 55 m. 49 od 7 do 8 w. 2661-3-1

**M**agle w dobrym stanie do sprzedania Cegielniana 46. 2759-3-1

**M**agle do sprzedania z powodu choroby Południowa 6. 2751-1

**M**łody człowiek buchalter z sześcioletnią praktyką kupiecką i handlową, posiadający gruntownie języki rosyjski, polski i niemiecki z ładnym charakterem pisma, zajęty także kilka godzin w miesiącu. Przyjmuje odpowiednio zajęcia do domu. Oferty pod B. X. 36 w adm. Rozwoju. 2768-4\*-1

**M**aszyny bębnowe sprzedam mało co używane, ul. Ziota nr. 3 m. 47. 2794-2-2

**M**agiel motorowa jest do sprzedania ul. Wólczańska 147.

**M**ieszkania w ogrodzie, składające się z 5 pokoi z kuchnią, pokojem dla służącej, centralnym ogrzewaniem i wszystkimi wygodami od 1 kwietnia i od 1 lipca do wynajęcia. Wiadomość: Widzewska nr. 135. 2769-3ps-2

**M**amka wlejska ze świeżym pokarmem pragnie przyjąć miejsce. Wiadomość: ul. Długa nr. 24, I. B. 2768-2-2

**O**dstąpię koncesję na szkołę ogólną. Sprzedam tanio rower. Targowa nr. 47. Galecki. 2701-6ps-2

**O**kazyjnie do sprzedania zupełnie nowe żelazne łóżka z matercami ul. Grabowa 52. St. A. Kubiak. 2169-3-1

**O**tomana dywanem kryta do sprzedania ul. Andrzeja nr. 7 m. 4. 2723-3-3

**O**d 50 kop pranie, farbowanie kapeluszy słomkowych, panama i innych. Przetrasowanie według najmodniejszych fasonek. Pracownia kapeluszy męskich i damskich T. Wojszyckiego ul. Piotrkowska nr. 180.

**P**lac do sprzedania (Kozinach) ul. Górna wiadomość Konstantynowska nr. 80 w piwiarni.

**P**aniątka poszukuje posady kasyerki lub kantorowej oferty proszę składać ul. Spacerowa nr. 7 w sklepie Błońskiego.

**P**otrzebne zdolne panny do krawca damskiego Benedykta 10 S. Kaczka. 2750-2-1

**P**oszukuje agenta na dostawę przędzy bawełnianej. Zgłaszać się w niedzielę Grabowa 20.

**P**otrzebny zaraz chłopak do terminu zgłosić się Zawadzka 41 Józef Hesse Mechaniczna tkalnia metalowa. 2746-1

**P**rzybłąkał się pies buldog odebrać można za zwrotu kosztów Łagiewnicka 10 na przeciwko rzeźni. 2740-1

**P**łace do sprzedania lokci 23667 w Rudzie przy stacji tramwajowej wiadomość w Łodzi ul. Przejazd 15 2754-3-2

**P**oszukuję sklepu z mieszkaniem 3 pokojowym z wygodami z oswieceniem w centrum miasta Zawadzka 33 front II p. Tamże potrzebna zdolna krawcowa z krojem. 2766-3\*-2

**P**rahnia do sprzedania wiadomość ul. Konstantynowska 40 w miejscu. 2826-2-2

**P**lac sprzedam w Aleksandrowie 50x80, blisko przystanku tramwajowego. Wiadomość: Konstantynowska nr. 84 m. 25. 2795-5\*-2

**P**otrzebne uczenice do pracowni haftów i robót ręcznych, panie pragnące uczyć się przyjmują na kursa dzienne i wieczorne oraz przyjmuje roboty. Wykonanie staranne. Długa 10 m. 6. 2808-3ps-2

**P**otrzebna dziewczyna lub kobieta do służby. Wiadomość w adm. Rozwoju. 2442-6-6

**P**rahnię sprzedam zaraz ul. Cegielniana 61. 2770-5-1

**P**otrzebna uczenica do pracowni Nawrot 8. 2767-1

**P**otrzebny zdolny czeladnik krawiecki oraz uczeń z początkami Piotrkowska 3. 2766-2-1

**P**otrzebna pracownica Piotrkowska nr. 108. 2764-1

**P**otrzebny furgonista do rozwózki i sprzedawania wody sodowej, lemoniad Zgierska 54. Fabryka wód. 2762-1

**P**otrzebne uczenice i podreżnicze do pracowni sukien Zawadzka 2-4. 2758-2-1

**P**oszukuję miejsca portjera, lub jakiegokolwiek Widzewska nr. 76 wiadomość u szewca.

**P**iwniarnia do sprzedania z powodu otwarcia letniego bufetu w Kaliszu lokal z 5-ciu pokojami i kuchnią wiadomość Rozwadowska nr. 18 tudzież jest do sprzedania sklep kolonialny i tabacznicy. 2669-3sp-3

**P**otrzebna nauczycielka języka niemieckiego dla przygotowawnia dziewczynki do drugiej klasy gimnazjum Sosnowa i szkoła prywatna. 2610-3\*-3

**P**ower do sprzedania Wólczańska 63 u stolarza. 2660-3\*-5

**P**ubli 10000 albo 8000 poszukiwane na I numer bardzo dobrej hipoteki Oferty Rozwój dla „K. 10000”. 2772-3\*-1

**P**rzadca rolnik poszukuje posady ekspedyenta, magazyniera, pisarza przy cegielni oferty w Rozwoju „Rządca”. 2743-3-1

**P**owaga do sprzedania prawie nowa wiadomość Brzezińska nr. 59 u stróża. 2735-5\*-1

**P**uda Pabianicka dom muroszy do sprzedania 18 miesz. z powodu wyjazdu za przystępną cenę wiadomość Nowo-Zarzewska 71 piwiarnia. 2823-3-2

**P**ower do sprzedania B. S. A. w dobrym stanie. Wiadomość ul. Radwańska nr. 36 m. 36. 2810-3-2

**S**klep rzeźniczy do sprzedania z powodu zmiany interesu Gubernatorska 15. 2620-3\*-3

**S**klep kol. dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany interesu wiadomość ul. Młynarska nr. 20. 2627-3\*-2

**S**przedam trzy piętrowy dom lub pożyczę 6 tysięcy na pierwszy nr. hipoteki (Koziny ul. Polna nr. 14). 2687-3\*-5

**S**klep kolonialno-dystrybucyjny zaraz do sprzedania z powodu zmiany interesu, Konstantynowska nr. 74. 2789-3ps-2

**S**klep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania, ul. Nowa 36. 2797-3-2

**S**klep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania z powodu samotności w dobrym punkcie, ul. Szkolna 13. 2767-3-2

**S**klep spożywczy zaraz do sprzedania wprost dużej fabryki Zakajna 35. 2833-2-2

**S**klep kolonialny zaraz do sprzedania ul. Konstantynowska nr. 119. 2824-3-2

**S**klep z filią do sprzedania ul. Średnia nr. 24 wiadomość na miejscu. 2721-3-5

**S**klep mały do sprzedania kolonialno-dystrybucyjny Baluty Nowo-Sikawska 22. 2749-5-3

**S**klep spożywczy sprzedam tanio byle zaraz Widzewska nr. 101. 2760-5-5

**S**klep kol. galanterijny w dobrym punkcie z wyrobioną klientelą istniejący z górą 30 lat, bez konkurencji z powodu zmiany interesu do sprzedania. Wiadomość: Ulica Przedzalaniana 56, w klepie. 2425-3-3

**S**klep do sprzedania w dobrym punkcie komorne niecałe 10 rb. z powodu wyjazdu ulica Senatorska nr. 16. 2737-3\*-1

**S**klep spożywczy i magiel do sprzedania w dobrym punkcie istniejący od paru lat ulica Nawrot 87. 2755-3-1

**S**klep kolonialno-dystrybucyjny zaraz do sprzedania Rągoszcz ul. Zabia 13. 2754-2-1

**S**uknie, kostiumy letnie, nowe sukienki dziecinne są do sprzedania Ewangelicka 2 III piętro. 2744-3\*-1

**U**czeń składu aptecznego 2-eh letniej praktyki poszukuje posady. Łaskawe oferty proszę składać w Rozwoju „A. F.”. 2767-2\*-1

**U**rządzenie filii piekarskiej o waga 15-to kilowa do sprzedania. St.-Zarzewska 47 m. 1.

**W**yjazdnia sprzedaż artykułu codziennej domowej potrzeby oddam na Łódź. Oferty adresować Borowy Sosnowice. 2697-5\*-3

**Z**aginęły mały, biały piesek, na głowie czarne łaki, ogonek obcięty. Odprowadzić za nagrodą 3 rb. Targowa 18, dom kolejowy, Zajączkowski. 2776-2-2

**Z** pokoje i kuchnia i 1 pokój i kuchnia zaraz do wynajęcia Nawrot 72. 2720-3-3

**Z** konny motor do sprzedania w siłarni. 2812-3-2

**4000** rb. potrzeba na I numer hipoteki. Oferty Rozwój „M. F. P.”. 2783-4\*-2

**25000** rb. na pierwszy numer hipoteki jest zaraz do umieszczenia. Oferty w Rozwoju pod „Z. L.”. 2765-3-3

**Zagubione dokumenty.**

**A**ntoni Górski zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Leonhardt. 2753-1

**J**an Milezarek zagubił paszport, wyd. z gm. Masłowice gub. Piotrkowskiej. 2761-3-3

**J**ózefa Pliszowska zagubiła paszport, wydany z gm. Widzew pow. Łaskiego gub. Piotrkowskiej. 2809-3-2

**J**ózef Kawecki zagubił paszport wydany z gm. Łask, guberni Piotrkowskiej. 2758-3-1

**M**łara Noblewska zagubiła książeczkę legitymacyjną, wydaną z magistratu m. Łodzi. 2765-3-1

**M**arcel Thime zagubił paszport, wyd. z gm. w Zduńskiej woli Kaliskiej gub. 2764-5-5

**L**udwik Wozniak zagubił kwit od paszportu, wyd. z kantonu Wisła. 2736-3-3

**L**eon Jagodziński zagubił paszport, wydany z gm. Iwanowice gub. Kaliskiej. 2779-3-2

**S**kradzono bilet wojskowy wyd. z gm. Brusa pow. Łódzkiego na imię Józefa Musiała. 2724-3-3

**T**omasz Biernacki zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Zygmunta Jarocińskiego.

**T**eodora Leonowa Zasikowska zagubiła paszport, wydany przez wojska gm. Słupia pow. Skiernewickiego gub. Warszawskiej. 2774-5-2

**W**ładysław Piotrowski zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki L. Grohmana. 2742-1

**Z**aginęły kwit od paszportu, wydany z fabryki Józefa Budy, na imię Stefana Makowskiego. 2741-1

**Z**aginęły fokssterer czarny w białe łaty, na nosie szrama. Uprasza się o odprowadzenie za nagrodą na Południowa 28 m. 15. 2790-3\*-2

**Z**aginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Dąbrowka, na imię Władysława Kraszewskiego.

**Z**aginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Kindermanna, na imię Stefana Lybicha. 2756

**Z**aginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Ossera, na imię Stanisławy Lasota 2763-1

**Z**akład fryzjerski 18 lat egzystujący w Łodzi w dobrym punkcie z powodu zmiany interesu, zaraz do sprzedania wiadomość Piotrkowska 151. 2769-3\*-1

**Z**aginęły paszport, wyd. przez Z. wojska gm. Strzałkowskie pow. Tureckiego gub. Kaliskiej, na imię Hieronima Wawrzyńca.

**Z**aginęła karta od paszportu, wyd. z fabryki B-ci Żelbet na imię Franciszka Wóldarski. 2784-5-2

**Z**aginęły paszport, z gub. Piotrkowskiej pow. Częstochowski wyd. z gm. Kamienica-Polska na imię Mieczysław Barnet. 2782-5-2

**Z**aginęła karta od paszportu, wyd. z fabryki Karola Steinerta na imię Romana Dobrzyńskiego oraz cwiartka lotaryl Warszawskiej za nr. 215. 2801-3-2

**N**auczycielka polskiego języka z wyższym patentem i kilkakrotną praktyką poszukuje lekcji na pensji prywatnej od nowego roku szkolnego na dogodnych warunkach. Oferty proszę składać w „Rozwoju” pod „K. B.”.

# CASINO

Dziś po raz ostatni, między innymi:

## Kobieta detektyw

Sensacyjny dramat w 2 aktach z serii dramatów detektywów w wykonaniu najlepszych artystów Amerykańskich.

## Antek kombinator

Wyborna komedia w wykonaniu art. teatrów warszawskich A. FERTNEREM na czele.

Nad program

Nad program

„Komu śmiech, komu łzy” Arcyzabawna komedia.

Orkiestra koncertowa „Sextet”.

## 145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145. Ogólnie znana lecznica zębów lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specjalne laboratoryum techniczne do wprawiania sztucznych zębów. Plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty. Reparacje sztucznych zębów na poczekaniu. Ceny bardzo niskie.

## Klinika dla kobiet Dr. Falgowski

Poznań Rycerska № 36 (naprzeciw Królewskiej biblioteki)  
Telefon 20 — 75  
Operator chorób kobiecych i w położnictwie



### Fosfatyna Faliera.

Najbardziej zalecany pokarm dla dzieci. Stosowanie tegoż jest wskazane w wieku od 7 do 8 miesięcy, zwłaszcza zaś w czasie odłączenia od piersi i w okresie rośnięcia. Sprzyja zębokowaniu, zapewnia prawidłowy rozwój kości, zapobiega lub wstrzymuje biegunki tak częste podczas upałów.

Pożyteczna dla rekonwalescentów, anemicznych i starców. Do nabycia wszędzie. Skład główny: 6 rue de la Tacherie, Paryż.

Kto cierpi na odroiski lub też na brodawki, niech natychmiast używa amerykańskiego środka „CORRICIDE” De Keene firmy „The Keene Co. w New-Yorku”, a wtedy w przeciągu 3-ach nocy uzyska zupełne wyleczenie. Tysiące podziękowań! Skutek zapewniony! Nieszkodliwość zagwarantowana! Do nabycia we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumeryach po niższej cenie (celem wypróbowania) tylko do 1 stycznia 1914 z 60 k. na 35 k. Generalna reprezentacja na całą Rosję: H. Neuman, Łódź, Piotrkowska 89, tel. 18-20.

## Tania wyprzedaż!!!

wszystkich znajdujących się na składzie towarów, po bardzo przystępnych cenach: na płaszcze od kurzu, letnie kostiumy, ubrania dziecięce etc.

Muśliny wełniane w nadzwyczaj bogatym wyborze po 40 i 50 kop. arszyn.

Materialy na kostiumy i ubrania ze sztuki po bardzo tanich cenach.

Wólczańska 95, I piętro  
O. BAUMOWA.

## Letnie mieszkania

różnej wielkości w Głownie przy stacji kolejowej, komunikacja od maja dobra. Las, kąpiele rzeczne, produkty spożywcze na miejscu. Wiadomość u szwajcara kolejowego. 1160

D-ka. Majzel-Kontorowicz  
Choroby kobiece i wewnętrzne  
Wschodnia № 39. Tel. 4-29 501  
przyjmuje do 10 rano od 3-7 w

## KURSA

stenografii i pisanie na maszynach J. Sekulowicza w Warszawie, Marszałkowska 74 uczącej zamiejscowych listownie biegle stenografować. Prospekty darmo. Po ukończeniu świadectwo. 608



Skwerowa № 18, Telef. 18-08.  
Konstantynowska 14 Telef 13-36.

## Świerzbę

pryszczki i męczące swędzenie najlepiej wyleczy MYDŁO z zapachem i KREM aptek. Lipińskiego cena razem rb. 1 kop. 25 Sprzedaj w aptekach i składach aptecznych. Wysyłam za zaliczeniem pocztowym. Adres: Warszawa — Mokotów Apteka Ed. Lipińskiego, skrytka pocztowa 461. 134

## Pracownia

sukien oraz kostyumów damskich

J. i E. Falkowskich  
Mawrot 8. 89

W Rudzie, przy torze wyścigowym, 2 morgi ziemi do sprzedania na 3-ach letnią wypłatę, są i place rozmaitej wielkości, mogą zamienić na dom. Wiadomość: ulica Targowa № 45, mieszkanie 45, od godziny 6-jej wieczór. 1116

## OGRODNIK

z dobrymi świadectwami poszukiwany zaraz, dla większego ogrodu. Reflektanci mogą się zgłosić, Zielona 9. 1126

## Zakład pogrzebowy

jest do sprzedania zaraz albo od 1-go lipca w dobrym punkcie z powodu choroby. Ul. Aleksandrowska № 42. Wiadomość na miejscu. 1124

## D. Mittelstaedt

Mikołajewska 67.  
Przyjm.: od 8-9 i pół rano i 5-6 i pół. po poł. w niedzielę i święta tylko rano od 8-10

## W. Gorski

S Z E W C, ul. Mikołajewska 32

Przygotował na nadchodzący sezon nowy zapas modnego, wykłwitnego obuwia. Ceny przystępne.  
Firma nagrodzona na wystawie rzemieślniczo-przemysłowej w Łodzi wielkim złotym medalem. 1186

## PLACE

mam jeszcze do sprzedania w Rudzie Pabianickiej, lokcie kw. 20 kop. i dom mieszkalny z placem składający się z 10 polkoi w cenie 6,500 rubli, na dogodnych warunkach. Wiadomość: Targowa 71 m. 25, Korytowski. 1178

## Dom

murowany z piekarnią do sprzedania i urządzenie sklepowe ul. Wilanowska 6 w Widzewie za Niciarnią. 1152

## Do wynajęcia

sklep z 5 pokojami i kuchnią od 1 lipca 1913 r. oraz mieszkania 2, 3 pokojowe z kuchnią zaraz i od lipca 1913 r. wiadomość ul. Piotrkowska 103 u rządcy. 1158

## Technik

przyjmuje sporządzanie rysunków, sprawdza rachunki i obliczenia, wykonywa pomiary. Dzielna № 47 m. 45. przyjmuje od 12-2 po poł. i od 6-8 wiecz. 1134

Potrzebne

## dziewczeta

do robót polnych, dobra płaca. Wiadomość: Długa № 76, Dzierżawski. 1172

## Stangret

wyjazdowy, trzeźwy z doskonałymi świadectwami potrzebny. Ul. Andrzeja 7, m. 4. 1136

## Dr. Eugenia

KERER GERSZUNI  
choroby kobiece.

Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyjmuje codziennie od 5-6 po poł. W niedzielę od 9-12-jej. 2721

## Dr. B. REJT Średnia 5,

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „Erlon Hata 608” (wśródzylne). Leczenie elektrycznością (elektrolizmem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęć: od 8-1 rano i od 4-3 w. niedzielę i święta od 9-3 pp. 889.

## Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczołciowe i niemoce płciowe. Leczenie syphilisu EHRlich-HATA „606-914”  
Ul. Południowa № 2, telef. 13-59  
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w. panie od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 2428

## Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne, weneryczne i moczołciowe.  
Przyjmuje: od 9 1/2 do 11-jej i od 5-8. W niedzielę i święta od 9 1/2 do 12-jej. Telef. 25-26. 507-r.

## Dr. S. SZNITKIND

Średnia 2. 1117  
Choroby skórne, (włosy), i moczołciowe, kosmetyka lekarska, weneryczna

Przyjmuje od 8-jej do 2-jej po poł. i od 1 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 6-c

## W Skierniewicach

dom murowany, stajnia, wozownia i ogród morgowy, niedaleko kolei, niedrogo i wygodne warunki. Wiadomość. Marchlik, Średnia № 5. 1168

## Dr. T. Zaborowski powrócił.

Andrzeja № 7. 1164

## Dr. med.

## KAROL RIEDER

Choroby dzieci  
Nawrot 7,  
Przyjmuje od 4 — 6. 1050

## Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.  
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka i przewodu pokarmowego, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydziałelnia krwi w laboratorium własnym. Od 1-4 rano i od 5-7 1/2 po południu. 187

## Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i moczołciowe. Godziny przyjęć: 10-1 i 6-8. Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna. W niedzielę od 8-1-jej.

Krótką 5, telef. 26-50. 1887

## Dr. med. Bolesław Koo

PIOTRKOWSKA 56.  
choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 3617  
przyjmuje do 11 r. i od 4-7 popoł.

## Pomocnik

kantorowy potrzebny zaraz do zakładów przewozowych. Oferty pod lit. X. Składać w Rozwoju.

Drzewa kilka wagonów opałowego do sprzedania. Sosnowego, dębowego i brzoźzina. Dla składowców, cena przystępna. Wiadomość: Łódź, ulica Wysoka № 15, mieszkanie 18, od 5-jej do 8-jej po południu. 1184

## Wielka oszczędność!

5 lat można nosić ubranie z prawdziwej skóry angielskiej, lok. od 40 kop, plusz 70. Posiadamy gotowe sponnie. Wystrzegać się podrobionych towarów. Piotrkowska 128 m. 15. 1182